

Wioletta Kochmańska

Uniwersytet Rzeszowski

JEDEN MECZ W DWÓCH ODSŁONACH – JĘZYK RELACJI RADIOWEJ A TELEWIZYJNEJ (na przykładzie meczu siatkarskiej Ligi Mistrzów)

Życie człowieka u progu XXI w. wyznaczają trzy istotne czynniki: rzeczywistość – duchowość¹ – media. Popularność, także powszechność, ostatniego z nich jest niepodważalna. Media służą kreowaniu nowych rzeczywistości, komentują zaskakujące fakty, dostarczają rozrywek, uczą i wreszcie za pośrednictwem wybranych form gatunkowych pozwalają na „uczestnictwo” w odległych, choć prawdziwych wydarzeniach rzeczywistości. Tę ostatnią funkcję łatwo daje się zaobserwować w relacjach różnego rodzaju wydarzeń sportowych, które zyskując coraz to większe rzesze słuchaczy, odzwierciedlają poziom popularności nie tylko danych dyscyplin sportu, ale także i stacji medialnej, która takie relacje przeprowadza. Wśród niezwykle popularnych zespołowych gier sportowych można z pewnością wymienić rozgrywki piłki siatkowej, transmitowane na kanałach ogólnopolskich, jak i w mediach lokalnych. Korpus materiałowy, dzięki któremu nakreślony zostanie szkicowo problem wpływu rodzaju medium na językowy kształt obecnego tam przekazu, stanowią nagrane na nośnik² sprawozdania meczu fazy grupowej siatkarskiej Ligi Mistrzów pomiędzy Asseco Resovią Rzeszów a Arago de Sete emitowane na antenach kanału Polsat Sport oraz Akademickiego Radia Centrum w Rzeszowie. Wydarzenie sportowe, o którym mowa, miało miejsce w rzeszowskiej hali Podpromie 12 grudnia 2012 r.

W tytule niniejszego artykułu pojawiły się równolegle dwa terminy, wymagające – jak sądzę – krótkiego komentarza, tj. **relacja radiowa**

¹ Tę postrzegam w szerokim ujęciu jako wszelkie niematerialne istotne dla egzystencji człowieka aspekty, tj. przykładowo uczucia, emocje, wyobrażenia, myśli.

² Precyzyjnie, są to nagrane na dysk komputera pliki formatu mp3, pozwalające na audialny wgląd w zarejestrowany materiał. Oczywiście, przekaz telewizyjny w tak zebrany materiał zostanie zubożony o elementy wizualne, które jako nieistotne dla badań organizacji przekazu językowego celowo pominięto.

i **relacja telewizyjna**. Współcześnie *relacja* to emocjonalny przekaz niezakończonych jeszcze zdarzeń [Wolny-Zmorzyński, Kaliszewski, Furman 2009: 45–47; Pisarek red. 2009: relacja]. Z powyższych ujęć wynika, że dla gatunku istotne są takie czynniki, jak: aktualność wydarzeń, informacja i towarzyszące emocje. Niedookreślony pozostaje rodzaj medium, na antenie którego informacje o danym wydarzeniu sportowym są odbiorcy dostarczane. To pozostaje w sprzeczności z poglądami J. Ożdżyńskiego, który wyróżnia **relację radiową** i jej telewizyjny odpowiednik, czyli **komentarz telewizyjny** [Ożdżyński 1979]. Warto dodać, że komentarz w *Słowniku terminologii medialnej* uznany został za gatunek prasowy, w którym przekaz informacji o rzeczywistości ma charakter analityczno-komentujący i przebiega z określonego punktu widzenia [Pisarek red. 2009]. Również w tradycji potocznej mowny opis rywalizacji sportowej często nosi miano komentarza. Być może, jak pisze B. Grochala, wynika to z tradycji anglojęzycznej, która stała się wzorcowa dla języka sportu. Wspomniana badaczka trafnie porządkuje wskazania genologiczne³, uznając, że właściwym gatunkiem dla omawianych przekazów w różnych mediach jest właśnie **relacja** [Grochala 2011: 169–180]. Stanowisko takie autorka niniejszego tekstu w pełni akceptuje i przyjmuje za podstawę terminologiczną w niniejszej pracy, co upoważnia do zaprezentowanego sformułowania tytułu.

Relacje sportowe stanowiły badawczy przedmiot zainteresowania wielu rozpraw. Ich autorzy skupiali uwagę na strukturze językowej organizacji tekstu [Ożdżyński 1979; Cockiewicz 1988; Tworek 2000], leksyce [Ożdżyński 1970, 1978; Wiśnicki 2004; Nowowiejski 2008; Kochmańska 2010], cechach kreacji rzeczywistości [Ostrowski 2007; Zieliński 2002], wyznacznikach genologicznych [Wiśniewski 2006] czy wreszcie immanentnie tkwiących w takich relacjach emocjach [Szkudlarek-Śmiechowicz 2006] oraz ich roli (m.in. to zagadnienie było przedmiotem badań w pracy *Radiowa relacja z meczu siatkarskiego – przekaz treści czy emocji? (na podstawie transmisji w wybranych rzeszowskich rozgłoszeniach radiowych)*, która została wygłoszona przeze mnie na sesji naukowej i niebawem ukaże się drukiem). Porównania języka dziennikarzy sportowych w radiu i telewizji dokonał na łamach „Poradnika Językowego” M. Stajewski [1978]. W aktualnie prowadzonych analizach pragnę powrócić do podjętej przez Stajewskiego perspektywy oglądu, mając jednak do dyspozycji zupełnie inny, aktualny korpus materiału i świadomość zmian, jakie dokonały się na przestrzeni lat w języku mediów⁴. Kryterium porządkujące wypowiedź ulokowane zostanie w elementach

³ B. Grochala prócz komentarza sportowego i relacji sportowej analizuje jeszcze status sprawozdania jako trzy najczęstsze określenia badanego typu wypowiedzi. Warto jeszcze wspomnieć o propozycji A. Ostrowskiego, który wyklucza genologiczną odrębność komentarza sportowego, uznając, że jest on składową transmisji sportowej [Ostrowski 2007: 134].

⁴ Za najważniejszą uważam ewolucję, jaka dokonała się na płaszczyźnie samego języka, który zmieniał się od wzorcowej odmiany – oscylując ku programowej potoczności.

powtarzalnych struktury treści audycji fakultatywnych bądź obligatoryjnych dla relacji sportowej w mediach⁵ (audycję uznaję za jednostkę nadrzędną wobec relacji, którą tworzą tylko wydarzenia meczu – od jego rozpoczęcia po zakończenie). Za takie uważa się:

1. Elementy przekazu poprzedzające relację

W nagraniach obserwuje się nieschematyczną realizację tych części audycji, które poprzedzają właściwą treść programu. Brak schematyzmu objawia się fakultatywnością obecności wybranych struktur, a także dowolną, przez co różną, ich chronologią w linii tekstu wypełniającego przekaz. Przyjmując zatem uporządkowanie zgodne z logiką społecznego postępowania, wymieniam się kolejno analizowane poniżej człony. Warto dodać, że z perspektywy komunikacyjnej niektóre z nich są aktami mowy. Tak jest w przypadku pierwszego z elementów wypełniających program przed relacją:

powitanie odbiorców (słuchaczy bądź widzów⁶) – ten element językowej organizacji treści był obecny w obu porównywanych relacjach i ulegał w nich dychotomicznemu podziałowi na struktury właściwego aktu powitania i aktu przedstawiania się nadawcy. W materiale kształtował się następująco:

*Bogdan Smola, witam Państwa! Za chwilę ostatni mecz fazy grupowej Ligi Mistrzów... (RC)*⁷

Asseco Resovia podejmuje francuską drużyną Arago de Sete. Serdecznie witamy Państwa z hali na Podpromiu w Rzeszowie – Tomasz Wójtowicz, Tomasz Swędrowski, Łukasz Iwańczyk. Za chwilę rozpocznie się to niezwykle ważne spotkanie... (PS)

Powitanie odbiorców wyrażone leksemem *witam* uzupełnionym wskazaniem zbiorowego odbiorcy, do jakiego powitanie zostaje skierowane, w obu przypadkach poprzedzają inne elementy treści: albo akt przedstawiania się (RC), albo zapowiedź tematu relacji (PS) (ta część audycji należy raczej do kolejnej składowej wewnętrznego ustrukturyzowania audycji, tj. wstępu do meczu). Występujące różnice wynikają zapewne z dyskursywnego ujęcia relacji (z istotnym tłem sytuacyjnym), czyli globalnej perspektywy oglądu przekazu. Przekaz radiowy z hali na Podpromiu poprzedził *Serwis informacyjny*, więc pojawiający się na antenie dziennikarz pilnie odrobił elementy zawodowego warsztatu, tj. przedstawił się

⁵ Jak wykazała B. Grochala, wyróżniki gatunkowe obecne w relacji telewizyjnej i internetowej znaczenie się różnią [Grochala 2011].

⁶ Wprowadzenie cezury między wskazanymi typami odbiorców musi być zabiegiem doraźnym – istnieje bowiem prawdopodobieństwo, że odbiorca korzystający z przekazu telewizyjnego skupia uwagę jedynie na odsłuchu relacji komentatorów, nie uzupełniając jej bodźcami wizualnymi.

⁷ W pracy cytowania materiałowe przekazu prowadzonego przez stację radiową Studenckie Radio Centrum zostaną opatrzone skrótem lokalizującym w postaci RC, natomiast fragmenty zaczerpnięte ze stacji telewizyjnej Polsat Sport – skrótem PS.

i powitał słuchaczy w inicjalnej części audycji. Transmisję telewizyjną ubiegły komentarze ze *Studia przedmeczowego* (tę część, choć tematycznie powiązaną z audycją dotyczącą meczu, uznaje za odrębną jednostkę programu, zgodnie przecież z dostępną w mediach ramówką programu tej stacji, więc początek audycji przekazywanej z miejsca spotkania to słowa będące wskazaniem tematu, które stanowiły o spójności wyróżnionych jednostek budujących telewizyjny przekaz. Parametry sytuacji nadawczo-odbiorczej nie są w obu przypadkach identyczne, tym, co różni, jest kategoria nadawcy. W programie radiowym to konkretny jednostkowy nadawca, mecz na antenie telewizyjnej relacjonują trzy osoby, co, jak wskazano w literaturze przedmiotu, jest sytuacją rzadką, choć potwierdzaną dla telewizyjnych audycji wiązanych z relacją sportowych faktów [Grochala 2011: 172]. W związku z tym w stacji Polsatu Sport monolog jednego ze sprawozdawców przeplatany będzie dialogiem ze współkomentującymi spotkanie, natomiast relacja radiowa do jednoosobowy przekaz dla słuchaczy. Komentatorzy telewizyjni uzupełniają akt powitania o szablonowy element *serdecznie*, który jedynie marginalnie służy kwantyfikacji jakości powitania. Wprowadzając komponent familiarny, wzmacnia jednak istotną dla sytuacji nadawczo-odbiorczej więź faktyczną z odbiorcą. Ta dbałość o więzi stron komunikatu w telewizji wydaje się godna podkreślenia. Jest bowiem mało prawdopodobne, że odbiorca, który wybrał medium w postaci telewizora, zmieni przełącznik na radio (odbiór radiowy – jeżeli ma być zrozumiały – wymaga skupienia uwagi i pełnego zaangażowania odbiorcy w przekaz, jest więc dlań bardziej angażujący i wymagający). Wydaje się, że odwrotne zjawisko (czyli porzucenie audycji radiowej na rzecz telewizji) stanowiłoby naturalną konsekwencję wynikającą z doznawanych przez widza korzyści w postaci multikanałowości przekazu. Oczywiście należy wziąć także pod uwagę duże spektrum wyboru – telewizja jako rodzaj przekaznika umożliwia dostęp do wielu stacji, dla których tzw. oglądalność jest na tyle istotnym kryterium oceny, iż trwa między nimi nieustanna walka o widza. Akt przedstawiania to w obu cytowanych przykładach wymienienie nazwy osobowej nadawcy/ów, przy czym sprawozdawcy telewizyjni czynią to kolejno, osobiście podając podstawowe dane osobowe.

wstęp do meczu – w nim w obu audycjach pojawiają się informacje o zawodnikach uczestniczących sportowych zmaganiach:

Resovia rozpoczyna z Tichaczkiem, z Kovacevicem i Achremem na przyjęciu. W ataku Bartman, Kosok z Perłowskim na środku, libero Ignaczak. (RC)

To jest pełny skład zespołu francuskiego. Na pewno trzeba zwrócić uwagę na reprezentanta Słowacji Milana Bencza, myślę bardzo dobrze znanego siatkarza. Ze Słowakami graliśmy na międzynarodowych imprezach, m.in. na ostatnich mistrzostwach Europy. Jest także kilku innych dobrych graczy, reprezentanci Francji: Babtiste Geiler z numerem czwartym czy Benjamin Toniutti z numerem szóstym. Jean-Philippe Sol, bardzo dobry środkowy reprezentacji Francji. Jest także Lukas Bauer [...] Raphael Mrozek. (PS)

Ich ulokowanie w strukturze audycji nie jest jednak analogiczne. W Radiu Centrum przedstawiona zostaje drużyna gospodarzy spotkania, skład przeciwników z Francji sprawozdawca podaje po przerwie na reklamy, już w zasadniczej części relacji, korzystając ze zwolnienia z zadań relacjonowania wynikającego z przerwy technicznej w pierwszym secie, por.:

Pierwsza przerwa techniczna w pierwszym secie i Francuzi prowadzą osiem do pięciu. I spokojnie w tej chwili możemy... I Babtista Geiler, Junot Misoko, Benjamin Toniutti, Ferdinand Tile i Rafael Mrozek. (RC)

Przyczyny takiej organizacji struktury upatrywać zapewne należy w ograniczonym czasie antenowego przekazu, który przewidziano jedynie na transmisję meczu. Nadawca relacji, chcąc zachować informacyjność przekazu boiskowych wydarzeń, wykorzystuje momenty przerw w grze na przekaz dodatkowych treści. Komentatorzy Polsatu Sport podporządkowują kolejność prezentacji zawodników grających ze sobą drużyn wyświetlanej na ekranie analogicznej wiedzy, czego dowodzi przede wszystkim wskazanie wprost w tekście, ale też obecność zaimka *to* w funkcji prezentatywno-wskazującej, por.:

To jest pełny skład zespołu francuskiego. Na pewno trzeba zwrócić uwagę na reprezentanta Słowacji Milana Bencza [...] Teraz szóstka Resovii także na państwa ekranach. (PS)

Istotną różnicę można dostrzec w przedstawianiu nazw osobowych grających zawodników. Wskazania imion zawodników są w wybranych przypadkach familiarne, dzięki czemu tworzy się opozycja *swoi* (zawodnicy, których imiona są spieszczane bądź przyjmują formę potoczną (*Krzysiu/Krzysiek Ignaczak* (RC)) – obcy, wskazywani pełną urzędową nazwą osobową bądź samym tylko brzmieniem nazwiska. Na ten rodzaj poufałości pozwala sobie przede wszystkim Bogdan Smola, pracownik Akademickiego Radia Centrum. W trakcie przedstawiania drużyny gości komentator decyduje się jedynie na spolszczenie brzmienia nazw osobowych w stosunku do drużyny z Francji – *Raphael Mrozek/Rafał Mrozek* (RC)⁸. W audycji telewizyjnej dodatkowo przedstawieni zostali (także w powiązaniu z informacją docierającą do odbiorcy kanałem wizualnym) sędziowie spotkania oraz trenerzy walczących drużyn. Wstęp do meczu uzupełniony został w obu relacjach o czasoprzestrzenną lokalizację miejsca rywalizacji

I teraz serwis i wracamy do hali na Podpromiu. (RC)

No ale teraz będziemy koncentrować się tutaj na tym spotkaniu w Rzeszowie. (PS)

oraz o informację o randze sportowej widowiska i jego statusie, por.

ostatni mecz fazy grupowej Ligi Mistrzów – Arago de Sette, Asseco Resovia Rzeszów. Przed serwisem [reklamowym – W.K.] krótkie wejście i informacja, która nas dzisiaj interesuje. Musimy wygrać za trzy punkty, aby nie martwić się o awans do drugiej rundy. I... to wszystko. (RC)

⁸ Warto dodać, że Bogdan Smola ma wyraźny kłopot z poprawną fonetyczną realizacją nazwisk francuskojęzycznych, czego źródłem jest zapewne brak znajomości tego języka.

*Za chwilę **rozpocznie się to niezwykle ważne spotkanie** przede wszystkim dla Asseco Resovii. Kalkulacja jest prosta. Aby awansować do czołowej dwunastki rozgrywek, trzeba to spotkanie wygrać za trzy punkty, a więc trzy do zera albo trzy do jednego. Zwycięstwo za dwa–trzy do dwóch może nie wystarczyć, trzeba będzie czekać na wyniki innych spotkań.* (PS)

Tę strukturę audycji wypełniają w obu przekazach informacyjno-ocenne elementy wiedzy o meczach rozgrywanych w związku z rywalizacją rodzimej ekstraklasy siatkarskiej Ligi Mistrzów (w relacji telewizyjnej są one nieco bardziej rozbudowane).

2. Relacja jako zasadnicza część audycji

Relacjonowanie wydarzeń na boisku jest częścią konstytutywną struktury audycji⁹, która zostaje jednoznacznie wyodrębniona dzięki delimitatorom początku:

Z wielkim animuszem rozpoczęli zawodnicy drużyny francuskiej (RC)

Rozpoczyna zespół z Francji – kapitan zespołu, rozgrywający Benjamin Toniutti (PS)

i końca:

Dobra zagrywka, ale radzi sobie Ignaczak, kiwa Kovacevic i jak zwykle, gdy w pobliżu piłki jest Mistoco, tam punkt dla nas. A więc dwadzieścia sześć – dwadzieścia cztery, dwadzieścia pięć – czternaście i dwadzieścia pięć – szesnaście. Mecz bez historii (RC)

Ale tutaj poślizgnął się Mistoco, jest po meczu, dwadzieścia pięć – szesnaście, bardzo wysokie zwycięstwo w tej trzeciej partii i w całym meczu trzy do zera. (PS)

realizując tym samym modelową ramę tekstu. Ponadto w obu przypadkach tekst relacji podlega delimitacji związanej z regulaminowymi przerwami w grze (przerwy techniczne w setach, czas dla trenera i drużyny oraz przerwy pomiędzy setami spotkania), por.

Arago de Sete – Resovia szesnaście trzynaście dla gości. Krótka przerwa (RC)

Przerwa dla Andrzeja Kowala (PS)

w trakcie których jest miejsce na reklamę, połączenie ze studiem telewizyjnym lub przekaz niekomentowanego obrazu z hali sportowej (oczywiście w trakcie relacji za pośrednictwem telewizji).

Właściwa relacja, którą tworzy słowny opis wydarzeń na boisku, jest zaskakująco podobna w analizowanych audycjach. Równie często pojawia się w nich aktualizacja wyniku¹⁰, która przecież jest szczególnie ważna dla odbiorcy programu

⁹ Por. analizy struktury audycji radiowej w ujęciu B. Bonieckiej i J. Panasiuk [Boniecka, Panasiuk 2001].

¹⁰ Wnioski te nie powinny, jak dowodzą inne zgromadzone w formie nagrań audycje meczowe Akademickiego Radia Centrum, podlegać uogólnieniu. Obserwowano, że pan Bogdan

radiowego, który w przeciwieństwie do widza tylko tą drogą otrzymuje informacje o stanie rywalizacji sportowej. Podobnie przedstawiane są sytuacyjne opisy boiskowych akcji, przykładowo:

Na środku Ferdinand Tille. On dobrze, szybciotko i atakujący zza linii trzeciego metra – Rabiller nie daje rady i... Tichaczek – przejdzie ta piłka na naszą stronę? Nie, i teraz krótka tuż przy antence. Świetne rozegranie Toniuttiego. Dobrze, dobrze Trefle i Raphael Mrozek. Zna się tutaj ze Staszkiem Pieczonką, który jest w hali. Razem zaczynali grę w Gorlicach. I teraz piłka w boisku i czternasty punkt dla Arago de Sete i Raphael Mrozek na zagrywce. (RC)

Alech Achrem. Jest niezłe przyjęcie, no ale tutaj fantastycznie blokiem rzeszowianie. Zatrzymany na prawej stronie Rabiller. Tak ta piłka, wracając od bloku, uderza jeszcze gdzieś po plecach Rabiller – punkt dla Asseco. No i rzeszowianie mają dwupunktowe prowadzenie. (PS)

Elementom opisu nierozzerwalnie towarzyszy przekaz emocji i ocen¹¹, co także łączy oba sposoby prowadzenia relacji. Ciekawe, że pojawiające się w tekstach sprawozdań słownych czasowniki związane z percepcją zmysłową: wzroku i słuchu, nie są dystrybuowane zgodnie z kanałem odbioru relacji (czego, jak sądzę, można było oczekiwać), ale równomiernie rozkładają się w obu relacjach. W językowej organizacji przekazu radiowego można dostrzec także zwroty, jak:

*Sola zastępuje grający z numerem piętnastym Lukas Bauer. Pierwszy raz **widzimy** go w dniu dzisiejszym (RC)*

***Zobaczmy**, jak zagrywka, w Belchatowie to był najslabszy element naszej gry (RC)*

a wśród zwrotów transmisji telewizyjnej:

*Doskonale **było słycać**, jak piłka trze o blok. (PS)*

W obu relacjach dominuje potoczna odmiana języka z wplecionymi w tekst elementami potocznej frazeologii:

postawić twarde warunki, jest na dobrej drodze, chociaż nie powinno się sądzić zwycięzców (PS)

Zbyszek intuicyjnie wybronił tę piłkę i oddajemy ją za darmo; Na nasze szczęście dobrze ustawiony Kovacevic, ale nic z tego nie wyszło; Troszeczkę czarna seria dla Geiler, bo i w ataku, i w przyjęciu słabo (RC)

metaforyką wojny i teatru:

Dobrze w obronie Achrem, jeszcze Kovacevic i tym razem po bloku piłka trafia w aut; niesamowity strzał z zagrywki i Igła tego nie broni; Dzisiaj także na froncie polsko-francuskim zespół Zaksty Kędzierzyn-Koźle, który będzie walczył w Tour (RC)

Smola niejednokrotnie ulegał sportowym emocjom, co ujawniał w jakości prowadzonego na antenie komentarza, w którym nieregularnie dawał odbiorcy sprawozdanie z aktualnego wyniku trwającego meczu.

¹¹ Emocjom i ich roli w relacji sportowej warto przyjrzeć się w odrębnym postępowaniu badawczym, co m.in. poczyniła autorka tekstu w pracy *Radiowa relacja z meczu siatkarskiego – przekaz treści czy emocji? (na podstawie transmisji w wybranych rzeszowskich rozgłoszeniach radiowych) (w druku).*

Kolejna zepsuta zagrywka nie wpływa na jakość tego siatkarskiego widowiska; Bo jeszcze trzeba postawić kropkę nad i i zakończyć tę siatkarską odsłonę (RC)

charakterystyczną leksyką, która precyzyjnie wskazuje na m.in. nazwy związane z techniką gry (*flot*¹², *czapa*, *zagrywka*), zapleczem technicznym (*boisko* i jego części – *przekroczenie linii trzeciego metra*, *piłka od bloku w antenkę*, *przeciwnicy ustawili na lewej stronie siatki szczelny blok*, akcesoria stosowane w grze – *gwizdek*, *więc można wznowiać grę*, *fazy gry* – *koniec seta*, *późno skoczyli do bloku* *siatkarze Resovii* i *za chwilę będzie piłka setowa dla Asseco Resovii*, *ale na razie jeszcze jedną przerwę w zapasie ma szkoleniowiec Arago de Sete*, nazwy osób związanych z przebiegiem meczu – *szkoleniowiec drużyny*, *pierwszy sędzia*, *arbiter liniowy*. Pewną dozę podobieństwa obserwuje się także w składniowej organizacji tekstu przekazu. Komentowanie dynamicznych zmian sytuacji, które nieustannie dzieją się na siatkarskiej arenie, jest niezwykle trudne¹³. Niejednokrotnie sprawozdawca nie kończy rozpoczętej frazy, a wypowiedziane elementy są niespójne pod względem zarówno gramatycznym (co w wielu przypadkach stanowi o obecności humoru językowego¹⁴), jak i logiczno-treściowym. Chaos struktur składniowych wynika też z nacechowania emocjonalnego przekazu (stąd w tekście leksyka oceniająca, wykrzyknienia, a nawet nieartykułowane „jęki myśli”), potęgowany jeszcze natężeniem siły głosu, jego barwą oraz niezwykle dynamiką tempa przekazu. Te zjawiska uwiadcniają się zwłaszcza w relacji przekazanej drogą radiową. Nieco inaczej realizowany jest słowny komentarz towarzyszący transmisji meczu dzięki kanałowi wizualnemu. Rytm komentatorskiej relacji wyznacza często elementy widzialne przekazu. Pojawiające się więc przerwy w mowie sprawozdawców mają charakter programowy i w żaden sposób nie należy ich wiązać z dynamiką wydarzeń (bo wręcz jej przeczą) i sferą emocjonalną przekazu, przykładowo:

Wojciech Grzyb – tu długa pauza. W tle dają się słyszeć śpiewy zgromadzonych na hali kibiców Asseco Resovii, po czym komentarz jest wznowiony – Nie wyszła ta zagrywka środkowemu Asseco Resovii. (PC)

Analogiczne przerwy w relacji radiowej – choć trzeba zaznaczyć rzadkie – nie były świadomym działaniem komentatora, a świadectwem jego intelektualnego zagubienia (przykładowo, sprawozdawca nie pamięta nazwiska zawodnika uczest-

¹² W tej części świadomie rezygnuję z opisu lokalizacyjnego przykładów, gdyż wyrazy, wyrażenia i stosowane zwroty są w obu relacjach powtarzalne.

¹³ Tu zapewne warto byłoby wskazać różnice wynikające z profesjonalizmu osób w roli sprawozdawcy. Autorka tekstu nie czuje się kompetentna do przeprowadzenia porównania kompetencji Bogdana Smoli, Tomasza Wójtowicza, Tomasza Swędrowskiego i Łukasza Iwańczyka. Intuicyjnie, zgodnie ze społecznym stereotypem, wydaje się, że instytucja telewizji traktowana jako medium wyższej rangi winna zatrudniać osoby o większym doświadczeniu i lepszych kwalifikacjach zawodowych.

¹⁴ Tę ważną cechę przekazów językowych wydarzeń sportowych przytacza w publikacji Z. Kubiak [2007].

niczącego w akcji i potrzebuje czasu na odnalezienie go w swoich materiałach zgromadzonych do meczu) bądź przesady w sferze emocjonalnej (co trafnie odzwierciedla powiedzenie *brak komuś słów*). W relacjach obserwuje się podobne wykorzystanie przerw w prowadzonej grze. Brak faktów do budowania kolejnych części relacji staje się katalizatorem dla elementów fabularyzujących treść. Są nimi przypomnienia:

ze Słowakami graliśmy na różnych międzynarodowych imprezach, między innymi w ostatnich mistrzostwach Europy (PS)

retrospekcje:

przed chwilą na zagrywce Montpellier, teraz w polu serwisowym pojawia się (RC)

charakterystyki zawodników:

*libero w rozegraniu do Mrozka i Mrozek!*¹⁵ *Mierzący... Rafał Mrozek – bo tak będziemy go nazywali – mierzy 187 centymetrów* (RC)

dwadzieścia dwa do czternastu, trafiony był ten potężnie zbudowany zawodnik (PS)

opisy strojów:

Resovia dzisiaj: czerwone koszulki i białe spodenki [...] Oni na granatowo i tylko libero w takim pięknym różyku (RC)

Niektóre z elementów przekazu potwierdzają spostrzeżenia A. Ostrowskiego (przypomniane zresztą przez B. Grochałę), z których wynika, że „komentatorzy telewizyjni często mają nawyki radiowe, toteż zamiast komentować mecz, częściej informują o tym, co dzieje się na boisku, a to każdy telewidz może sam zobaczyć” [Grochała 2011: 178]. Ale to jednostronny aspekt oglądu. Ostrowski przytacza w publikacji wynik eksperymentu medialnego polegającego na emisji meczu piłki nożnej bez udziału komentatora, co w płaszczyźnie audialnej pozwoliło widzowi na odsłuch jedynie odgłosów z boiska. Finałem tej próby stał się protest widzów [Ostrowski 2007: 195; Grochała 2011: 176]. Wydaje się, że przeciętny kibic piłki siatkowej oczekuje w równym stopniu informacji o przebiegu boiskowych wydarzeń (otwierając się poprzez to na informacje pochodzące od eksperta¹⁶), jak i rozległego komentarza, wykraczającego poza aktualne wydarzenia dziejące się na płycie boiska. Sądu tego w żaden sposób nie zweryfikowałam, więc pozostaje jedynie postawioną w pracy hipotezę¹⁷.

Ważną kwestią, która daje podstawę do skrajnego na osi porównywanych ze sobą przekazów, jest kategoria obiektywizmu. Oczywiście, pewna doza subiektywizmu jako *constans* tkwi niemal naturalnie w cechach gatunkowych przekazu,

¹⁵ Wykrzyknienie dowodzi, że zawodnik zakończył tę akcję meczu zdobytym punktem.

¹⁶ O roli eksperta wyczerpująco w publikacji *Media i ludzie* [Reeves, Nass 2000].

¹⁷ Nienaukowym potwierdzeniem hipotezy o oczekiwaniach kibiców mogą być liczne dyskusje, w których autorka tekstu miała okazję uczestniczyć.

ale zgromadzone nagrania wyraźnie wskazują, że komentatorzy Polsatu Sport dążą do stworzenia pozorów przekazu obiektywnego (jeżeli pojawiają się jako określenia postaci zaimków *nasza drużyna*, to wyrażają one sens globalny – polska drużyna klubowa). Zupełnie inne odczucia przynosi odsłuch relacji Bogdana Smoli. Komentator chętnie korzysta z całej gamy zaimków dzierżawczych o jednoznacznie lokalnym wskazaniu (*nasza*, czyli z Rzeszowa), które w tekście realizują funkcję jednoczącą tak samego komentatora z grającym zespołem, jak i z odbiorcą medialnym:

I teraz na zagrywce zawodnik naszego zespołu. (RC)

Sprawozdawca dba także o maksymalne zaangażowanie słuchacza w przekaz i środkiem do tego celu czyni gramatyczną kategorię osoby. Pojawiające się MY o funkcji inkluzywnej może w niektórych, skrajnych przykładach prowadzić do zaburzeń w logiczno-treściowym przekazie (przykład cytowany powyżej, w którym mowa o tym, że zarówno komentator, jak i odbiorca-słuchacz zobaczą, jak zawodnik wykona zagrywkę). Przykładowo, powiedzenie do odbiorcy:

Zatem przerwa techniczna, czas na reklamy i za chwilę wracamy (RC)

może, prócz fatycznej więzi, powodować trudności z ustaleniem, o kogo chodzi. Może też być dowodem na wszechwiedzę i niemal prorocze sądy o prawdziwej rzeczywistości odbiorcy (teoretycznie może on oddalić się od odbiornika podczas meczowej przerwy).

Porównanie relacji jest także podstawą do jednostkowego, z racji prowadzonych badań, stwierdzenia o zbliżeniu się do jednego modelu wzorca sportowej relacji radiowej i telewizyjnej, w którym elementy informacyjne i komentujące występują niemal w równowadze. Tę zmianę pozwalają uchwycić niezwykle cenne uwagi J. Ożdżyńskiego, który w roku 1979 pisał o radiowym monologu sprawozdawczo-komentującym i telewizyjnym monologu (tu także widoczne są różnice) komentująco-sprawozdawczym [Ożdżyński 1979: 52–53]. Czym spowodowane są współcześnie obserwowane przesunięcia? Zapewne przyczynami natury obyczajowo-społecznej, kategorią mody językowej, której współcześnie podlega także język medialnego przekazu, i niewymienionymi tu czynnikami, bo te kwestie wymagałyby odrębnego badania naukowego.

W finale wystąpienia należy jeszcze wspomnieć o ostatnim elemencie struktury audycji ulokowanym w postpozycji do relacji.

3. Elementy zamykające jednostkę programową

Audycje kończą się różnie, wspólne dla przekazów jest przypomnienie (w każdym wypadku z miejsca, w którym prowadzono relację meczu) wyników osiągnię-

tych w poszczególnych setach oraz informacja o awansie drużyny Asseco Resovii do kolejnej fazy rozgrywek, a także nawiązanie do kolejnego meczu, tym razem w ramach rozgrywek Plus Ligi. Audycje kończą formuły pożegnania. Wydaje się zatem, że i ta część programu jest w obu przypadkach podobnie zrealizowana. Dla wskazania różnic zacytuję oba zakończenia. Komentator rozgłośni lokalnej – dziennikarz radiowy Bogdan Smola puentuje:

Mecz bez historii. Teraz czekamy na przeciwnika w drugiej rundzie i oby on był atrakcyjny sportowo i turystycznie, bo kibice chcieliby również pojechać w jakieś fajne regiony Europy. Nie będziemy dzisiaj zawracali głowy naszym zawodnikom. Wszyscy czekamy z utęsknieniem na spotkanie i zmazanie plamy z Belchatowa. A więc sobota, godzina 14.30 mecz Resovia – Zaksa Kędzierzyn-Koźle. Na dziś już dziękujemy: Karol Stelmaszewski przy ulicy Akademickiej, Bogdan Smola z Podpromia. Do usłyszenia. (RC)

W zacytowanym fragmencie pojawiła się puenta słowna dotycząca meczu, oczekiwań kibiców przewidzianych przez sprawozdawcę i zapowiedź – zaproszenie do śledzenia kolejnego meczu drużyny. Całość wieńczy typowa dla przekazów audialnych formuła pożegnania.

Tomasz Swędrowski i Tomasz Wójtowicz wspólnie w następujących słowach kończą relację:

I w całym meczu trzy do zera wygrywa zespół Asseco Resovii. No i możemy już teraz oficjalnie powiedzieć, że ten awans do czołowej dwunastki jest. Jest to drugi polski zespół, który ten awans wywalczył. Przypomnimy, pierwszy był zespół PGE Skry Belchatów. Mijmy nadzieję, że za kilka godzin awans wywalczy też Zaksa Kędzierzyn-Koźle, która będzie walczyć na wyjeździe, no mocnym francuskim zespołem z Tour. Na pewno trudniejsze zadanie czeka Kędzierzyn, bo gra na wyjeździe z mocniejszym zespołem francuskim, więc, no tutaj musi zagrać naprawdę dobrze. Natomiast tutaj Asseco problemy tylko w pierwszym secie, Francuzi walczyli dzielnie. Natomiast drugi i trzeci set to już dominacja zespołu z Rzeszowa. Wiedzieliśmy, że rzeszowianie są faworytem, bo wygrali nie tylko to spotkanie, wygrali także spotkanie wyjazdowe trzy do jednego. Być może w całym sezonie Asseco nie ma jeszcze ustabilizowanej formy i z tego mogły tylko wynikać pewne obawy co do tego meczu. Bo wiemy, że jeśli rzeszowianie zagrałiby na siedemdziesiąt pięć procent swoich możliwości, to tutaj wygrywają w cuglach z takim właśnie zespołem, jakim jest, z całym szacunkiem, Arago de Sete. Tak no i dlatego tak się rozpoczęło w pierwszym secie – no byliśmy troszeczkę pełni obaw, że to może się jakaś znowu powtórzyć złe spotkanie. Ale już po wygraniu tego pierwszego seta wszystko było w porządku, pod pełną kontrolą. O i to nas może tylko cieszyć, będzie sporo emocji w tej dwunastce... Alech Achrem uśmiechnięty idzie podpisać teraz protokół z tego spotkania, Nicola Kovacevic z córeczką. No radości jest co niemiara. Ale teraz już za parę dni – tak jak mówiliśmy – w sobotę wielkie spotkanie w Plus Lidze. Asseco Resovia podejmować będzie Zakse Kędzierzyn-Koźle. To będzie w sobotę o 14.30. Zapraszamy Państwa na transmisję. A dziś Asseco Resovia wygrywa z Arago de Sete trzy do zera i pieczętuje swój awans do czołowej dwunastki Ligi Mistrzów. Dziękujemy Państwu serdecznie za uwagę, z Rzeszowa: Tomasz Wójtowicz, Tomasz Swędrowski. Do usłyszenia i do zobaczenia. (PS)

Łatwo dostrzec, że audycja telewizyjna dysponowała znacznie dłuższym czasem antenowym, co miało wpływ na różnicę w długości tekstu mówionego. Z tej także przyczyny komentatorzy telewizyjni mogą pozwolić sobie na większą

liczbę hipotematów, czyli: omówienie sytuacji zespołów polskich walczących w siatkarskiej Lidze Mistrzów, krytyczno-ocenne uwagi o grze polskiego zespołu w dzisiejszym spotkaniu, wprowadzenie elementów relacji tym razem z pomeczowej hali Podpromie, wreszcie zapowiedź kolejnego spotkania ligi polskiej uzupełniona aktem zaproszenia do odbiorców telewizyjnych. Finalnym elementem tekstu jest, podobnie jak w audycji radiowej, formuła podziękowania za uwagę i rozwiązanie kontaktu z widzami poprzez właściwe dla kanałów przekazu telewizji ustandaryzowane zwroty, trudne zresztą do odczytania wprost.

Mimo istniejących różnic, wynikających z jakości medium dla danego gatunku, jakie wykazano w materiałowych analizach pracy, trudno zapewne mówić o dominującej pozycji jednego z nich. Każdy rodzaj przekazu ma swoich zwolenników i przeciwników, i to chyba najważniejszy dla pracy wniosek. Cechy językowe bowiem nie pozwalają na wyznaczenie przejrzystej cezury dla odmian gatunku i wiązać je należy z idiolektem osoby/osób prowadzącej/ych relację. I czy dzięki odbiorcy radiowemu, czy za pośrednictwem telewizji, zdeklarowany kibic danej dyscypliny sportu będzie oczekiwał, że prowadzący relację komentator narysuje słowami informacje o sportowych faktach, ubarwiając je dostarczającym rozrywki bądź polemicznym komentarzem.

Literatura

- Boniecka B., Panasiuk J., 2001, *O języku audycji radiowych*, Lublin.
- Cockiewicz W., 1988, *Komentarz transmisji sportowej w telewizji. Charakterystyka składniowa*, Kraków.
- Data K., 2000, *W jaki sposób językoznawcy opisują emocje* [w:] *Język a Kultura*, t. 14, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław, s. 245–252.
- Grochala B., 2011, *Ten sam gatunek w dwóch odmianach – o telewizyjnej i internetowej relacji sportowej na żywo* [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. IV: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska przy współudziale J. Przyklenk, Katowice, s. 169–178.
- Kawka M., *Panem et circenses. O języku komentatorów sportowych*, Konspekt Akademicki, dostęp: <http://www.wsp.krakow.pl/konspekt/24/kawka24.html>
- Kochmańska W., 2010, *Wczoraj i dziś rzeszowskiej siatkówki – językowe studia porównawcze* [w:] *Rzeszów i okolice. Język – historia – kultura*, red. J. Lizak, E. Błachowicz, Rzeszów, s. 62–74.
- Kochmańska W., *Radiowa relacja z meczu siatkarskiego – przekaz treści czy emocji? (na podstawie transmisji w wybranych rzeszowskich rozgłoszeniach radiowych)*, tekst w druku.
- Kubiak Z., 2007, *Charakterystyka odmiany dziennikarskiej na tle języka kibiców piłkarskich i sportowców*, „Podteksty”, nr 2(8), dostęp: <http://podteksty.amu.edu.pl/podteksty/?action=dynamic&nr=9&dzial=4&id=208>
- Ostrowski A., 2007, *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata*, Wrocław.
- Ożdżyński J., 1970, *Polskie współczesne słownictwo sportowe*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Ożdżyński J., 1979, *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- Pisarek W., red., 2006, *Słownik terminologii medialnej*, Kraków.

- Stajewski M., 1978, *Język dziennikarzy sportowych w radiu i telewizji*, „Poradnik Językowy”, nr 4, s. 165–168.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E., 2006, *Wyrażanie emocji w telewizyjnym komentarzu sportowym* [w:] *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź, s. 353–365.
- Tworek B., 2000, *Język sportu – próba definicji (analiza języka polskiego i niemieckiego)* [w:] *Język trzeciego tysiąclecia*, red. G. Szpila, Kraków, s. 331–340.
- Wiśnicki M., 2004, *Słownictwo telewizyjnego komentarza sportowego (na przykładzie transmisji z meczów piłkarskich)*, „Poradnik Językowy”, nr 8, s. 49–63.
- Wiśniewski M., *Struktura językowego telewizyjnego komentarza sportowego. Próba charakterystyki*, „Studia Medioznawcze”, nr 4.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., 2009, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa, s. 45–47.
- Zieliński L., 2002, *Wpływ słownictwa sportowego na język polityki* [w:] *Język trzeciego tysiąclecia II*, t. I: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*, red. G. Szpila, Kraków, s. 259–272.

**THE TWO TONE OF ONE MATCH – LANGUAGE OF RADIO COVERAGE
AND TELEVISION COVERAGE (BASED ON AN EXAMPLE OF VOLLEYBALL
CHAMPIONS LEAGUE MATCH)**

Summary

In the paper the case of sorts of media's influence language shape of sport's commentary was brought up led by example of Volleyball Champions League match between Asseco Resovia Rzeszów and Arago de Sete, on 12th December 2012.

Records declamations of sports commentators during television coverage and running on the same time radio coverage let to compare the verbal communications exisisting in elements of contents of programs' structure (transmission preceding coverage, relevant coverage and the closure part of coverage) and conclusions of the kind of transmitter's influence match coverage.